

Rewitalizacja zajęć pozalekcyjnych w obszarze sztuki w rodzimym systemie edukacyjnym

Revitalization of extracurricular activities in the field of art in the native educational system

DOI 10.25951/9532

Wprowadzenie

W rodzimym systemie edukacyjnym, od czasu Komisji Edukacji Narodowej (1973), dokonywano licznych przeobrażeń, zmian i modernizacji, mających pierwotnie na celu upowszechnienie edukacji, pełny dostęp dla wszystkich grup społecznych. Z czasem modernizowano dawne ustalenia i wprowadzano nowe treści i rozwiązania, które miały sprawić, aby powszechna edukacja była adekwatna do danego czasu, rozwoju cywilizacyjnego i wyzwań, jakie ujawnia współczesność, a nade wszystko – potrzeb człowieka.

Zadania edukacyjne kierowane szczególnie do młodego pokolenia od lat realizowane są w szkole, instytucji społecznej powołanej do realizacji zadań edukacyjnych oraz wychowawczych i opiekuńczych. Wspomniane obszary zadań realizuje szkoła w trybie/systemie lekcyjnym oraz pozalekcyjnym. Pierwszy (obowiązkowy), w ramach poszczególnych zajęć/lekcji tematycznych, stwarza możliwości poznania określonych dyscyplin naukowych. Tu też równolegle realizuje się funkcja wychowawcza szkoły. Drugi (nieobowiązkowy), w ramach określonych różnorodnych zajęć tematycznych, daje możliwość rozwinięcia i uzupełnienia posiadanych już wiadomości lub pozyskanie nowych. Dobrowolność decyzji uczestnictwa we wspomnianych zajęciach sprawia, że korzystają z nich najczęściej osoby prezentujące zainteresowania danym obszarem. Zajęcia pozalekcyjne to nie tylko *stricte* edukacja, ale także realizacja szeregu funkcji wychowawczych.

W minionym okresie – przed transformacją – szkoły podstawowe i średnie realizowały zarówno szeroki zakres zajęć pozalekcyjnych, odpowiadających realizowanym przedmiotom w systemie lekcyjnym, jak i zajęcia sportowe, kulturalne, zdrowotne oraz turystyczne. Szeroki wachlarz propozycji zasadniczo każdemu pozwalał odnaleźć się ze swoimi zainteresowaniami. Nie znaczy to, że każdy uczeń korzystał z zajęć pozalekcyjnych, realizując w ten sposób aktywnie czas wolny.

Przełom XX i XXI wieku oraz pierwsza dekada nowego tysiąclecia to zasadniczo okres nieobecności zajęć pozalekcyjnych w szkołach – przynajmniej w tak szerokim jak poprzednio zakresie – co w istotnym stopniu przyniosło określone, negatywne konsekwencje wychowawcze. Zmiana opisanej sytuacji dokonuje się powoli w drugiej dekadzie XXI wieku, kiedy w strukturach szkolnych zaczynają funkcjonować zajęcia pozalekcyjne. Przywołana sytuacja wzmaga w moim przekonaniu potrzebę rewitalizacji zajęć pozalekcyjnych, postrzeganych nie tylko jako możliwość rozwoju, edukacji, ale także, poprzez realizację czasu wolnego, jako znakomity czynnik profilaktyczny w obszarze niedostosowania społecznego i zbiorowego współistnienia.

Jak wspomniałam, różnorodność zajęć pozalekcyjnych może być znacząca i nie sposób się do wszystkich odnieść. W niniejszym tekście chciałabym zwrócić uwagę na zajęcia pozalekcyjne bazujące na sztuce, uwzględniając jej wartość artystyczną, estetyczną, emocjonalną, edukacyjną i społeczną.

Istota i wartość sztuki

Codziennosc każdego człowieka wypełniona jest wielością doświadczeń i spotkań. Różnorodność i nieustanność interakcji zachodzących między ludźmi, zwłaszcza w dobie wielokulturowości, migracji, jawi się jako perspektywa szerokiego poznania i rozwoju. Żeby jednak sytuacja taka mogła zaistnieć w pożądanym zakresie, należy się do niej przygotować poprzez właściwą edukację. Oczekiwane w tym względzie zabiegi edukacyjne i wychowawcze realizowane są w podstawowych środowiskach wychowawczych, zarówno intencjonalnych, jak i okazjonalnych, obecnie to: rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza, środowisko lokalne wraz z instytucjami w nim funkcjonującymi oraz media, w tym internet, zorientowanych na wyposażenie młodego pokolenia w wiedzę, dyspozycje, wartości i normy moralne, kulturę osobistą, umiejętności aktywnego i przyjaznego funkcjonowania w zbiorowości społecznej.

Podejmując wszelkie aktywności edukacji i wychowania, należy pamiętać, że zarówno wspomniane formy, jak i inne codzienne aktywności człowieka realizowane są w przestrzeni kultury, na styku sztuki. Można powiedzieć, że kultura i sztuka wpisane są we wszystkie aktywności jednostki.

Przedmiotowy termin – kultura – odnajdujemy w analizach psychologicznych Stanisława Ossowskiego, który kulturę postrzega jako zespół dyspozycji psychicznych, przekazywanych w obszarze danej zbiorowości poprzez kontakty społeczne, uzależnione od systemu stosunków/relacji międzyludzkich (Ossowski 1966b).

Równie klarownie określano drugi znaczący termin w niniejszych rozważaniach – sztukę. „Jak wielokrotnie podkreślał W. Tatarkiewicz, sztuką jest zarówno czynność, jak i pewna specyficzna umiejętność lub wytwór tj. dzieło. Zakres i treść pojęcia sztuki ulegały zresztą na przestrzeni długich dziejów ludzkości znacznej ewolucji, podobnie jak sama sztuka i w ogóle twórczość” (Brzoza 1982, s. 8).

Wielość i różnorodność określeń sztuki, które odnajdujemy w piśmiennictwie, jest konsekwencją doświadczeń i wrażliwości autorów owych określeń. Nie rozwijając szerzej analiz definicyjnych tej kategorii, można powiedzieć, że jest widoczną konsekwencją potrzeby, doznań, refleksji, wyrażeniem wewnętrznych emocji. Tatarkiewicz uważał, że sztuka: „jest odtwarzaniem, bądź konstruowaniem form, bądź wyrażaniem przeżyć – jeżeli wytwór tego odtwarzania, konstruowania, wyrażania jest zdolny zachwycać, bądź wzruszać, bądź wstrząsać” (Tatarkiewicz 1976, s. 52).

Można powiedzieć, że: „Sztuka jest zasadniczą działalnością człowieka, niezbędną dla jednostki, jak i dla społeczeństwa, istniejącą jako konieczna potrzeba od czasów najdawniejszych. Sztuka i człowiek są nierozłączne. Nie ma sztuki bez człowieka i nie ma także człowieka bez sztuki” (Huyghe 1957, s. 3).

Społeczne i humanistyczne konteksty sztuki dostrzegali także Herbert Read, pisząc: „Sztuka (...) to istotna odmiana »bycia człowiekiem«. Życie bez sztuki to życie jałowe i brutalne. »Człowiek jest przede wszystkim tym, który tworzy. Twórczość jest psychologicznym zaprzeczeniem zniszczenia. (...) Dzieło sztuki nie jest tylko ozdobą: jest wyrazem jednego z najgłębszych instynktów człowieka, instynktu, który go kieruje do rozszerzenia zakresu swego zmysłowego spostrzegania. Instynkt ten decyduje o rozwoju zmysłów w okresie dzieciństwa i jeśli zostanie przedłużony na okres życia dorosłego, zwykle podnieca ludzi do przedkładania działań konstruktywnych ponad działania niszczące« (za Wojnar 1984b, s. 183).

Sztuka istnieje, rozwija się, wyraża poglądy, myśli, uwrażliwia i dlatego jest wartością kształcącą i wychowującą (zob. Nowiński 1977, s. 150). Jest zatem wpisana w zabiegi wychowujące wszystkich środowisk wychowawczych.

„Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku dość rozpowszechnione było przekonanie, że sztuka to luksus, który się zjawia na gruncie wysokiego rozwoju gospodarczego i technicznego. Tak przecież sądził nawet Prus, twierdząc, że ówczesna Polska jest na taki luksus za biedna. Dziś wiemy, jak doniosłą sprawą jest twórczość artystyczna we wszystkich niemal znanych nam kulturach ludzkich. Istnieją kultury bardziej i mniej artystyczne. Ale przeważnie w życiu ludów tzw. pierwotnych, dopóki nie zetknęły się z nowoczesną cywilizacją, sztuka zajmowała znacznie ważniejszą pozycję niż wśród rzesz ludzkich współczesnej Europy, a zwłaszcza Europy wczorajszej” (Ossowski 1966a, s. 341). To wskazuje, że sztuka to nie tylko artystyczna forma wyrazu twórczości artysty, to narzędzie użyteczne w praktyce. I tak jak nauka i wiedza służą praktyce: „Sztuka również wywiera wpływ na życie i poczynania człowieka, ukazując w swym »zwierciadle«: zmaganie się światła z ciemnością, postępu z zacofaniem, szczerości z obłudą, prostoty z wyuzdaniem, życzliwości z wyrachowaniem, wielkoduszności z obskurantyzmem. Uczy nas ona miłości do tego, co szlachetne, a odrazy do tego, co podle” (Szuman 1990, s. 22).

Kultura i sztuka stanowią bezwzględną ponadczasową wartość dla człowieka, z uwagi na spotkanie, doświadczenie, „dotknięcie”, poznanie i próbę zrozumienia przekazu, który staje się impulsem do społecznego spotkania i dialogu.

Określając sens sztuki, Joseph Conrad pisał: „sztukę (...) można określić jako wysiłek ducha dążący do wymierzenia najwyższej sprawiedliwości widzialnemu światu, przez wydobycie na jaw prawdy – wielorakiej i jedynej – ukrytej pod wszelakimi pozorami” (Wojnar 1984b, s. 36). W zdehumanizowanym świecie, pełnym problemów i niepokojów, sztuka może stać się formą umowy społecznej. Słusznie John Ruskin, jako kilkuletni chłopiec, w przeszłości powiedział: „ludzie bądźcie dobrzy” (za Wojnar 1977, s. V). To sztuka stale obecna w przestrzeni społecznej może sprawić, że życzenie Ruskina się spełni, zwłaszcza gdy będziemy świadomi jak René Huyghe, który uważał, że sztuka ma szczególne znaczenie dla człowieka i społeczeństwa. Dzięki niej człowiek sprawniej realizuje własne życie, a świat jest bardziej zrozumiały i dostępny (Wojnar 1970, s. 23).

Swoją obecność w przestrzeni społecznej sztuka realizuje poprzez funkcje, jakie prezentuje w codzienności. Pośród wielu artystycznych i społecznych zwracam uwagę na dwie nawiązujące do przedmiotowego tematu.

Funkcja wychowawcza – najbardziej bliska aktywności wychowawczej kierowanej do młodego pokolenia. I chociaż trudno precyzyjnie stwierdzić, w jakim zakresie sztuka reguluje zachowania i życie człowieka, to nie bez przyczyny Platon w *Państwie* (ks. III, d) twierdził, że: „będzie służba Muzom najważniejszym środkiem wychowawczym. Bo najbardziej w głąb duszy wnika rytm i harmonia i najmocniej się czepia duszy” (Golka 2008, s. 214). Percepcja dzieła sztuki w określonych warunkach – instytucjonalnych, w przestrzeni społecznej, w grupie osób – wymaga zachowania pewnych ustalonych zasad, reguł postępowania, tym samym przebywanie w takim środowisku wykształca pewne nawyki, umiejętności wobec dzieła sztuki, kulturę reakcji, kontakty interpersonalne w danej przestrzeni. Sztuka może przede wszystkim oddziaływać wychowawczo poprzez komunikat zawarty w dziele, jego formę i wartość. „Funkcja ta jest szczególnie efektywna wtedy, gdy – jak zauważył Christian Friedrich Hebbel w swym *Dzienniku* – »sztuka pokazuje nie to, co człowiek robić powinien, lecz co i jak robić może«” (za Golka 2008, s. 214).

Z funkcją wychowawczą wiąże się ściśle funkcja edukacyjna. Kwestią podstawową/merytoryczną jej jest wiedza. Próbując określić, jaką wartość i znaczenie ma wiedza zawarta w sztuce albo zdobywana poprzez sztukę, warto zauważyć, że: „Sztuka chwyta i przedstawia świat w nader różnorodnych ujęciach, uzupełnia to, czego nie mogą ukazać nauki, co trudno wyobrażalne, mało dostępne racjonalnym władzom poznawczym, kwestionuje niektóre z prawd uznanych za obiegowe i wskazuje na to, co jeszcze nierozpoznane, a co może się w przyszłości ziścić. Ujawnia to, co niewyraźne dla zmysłów w samej rzeczywistości, co bezpostaciowe, co możliwe” (Golka 2008, s. 215). Funkcja poznawcza/edukacyjna zawiera się w treści, komunikacie prezentowanym poprzez dzieło sztuki. Zarówno treść, jak i forma dzieła to przekaz, informacja, opis rzeczywistości, ale też zachęta do pytań, i możliwość odpowiedzi. Sztuka może odgrywać zatem obok nauki istotną rolę w poznawaniu świata, jego pozytywnych i negatywnych obrazów.

Funkcję wychowawczą i edukacyjną łączy w pewnym zakresie funkcja estetyczna. „Piękno (jakkolwiek pojmowane) dodaje blasku poznaniu i przyciąga prawdę – podkreśla wielu estetyków, począwszy od Platona. Nawet nie wierząc do końca w pewne prawdy ukazane w wytworze sztuki, ocenia się jednak ich koherencję, wewnętrzną architekturę, słowem – poznając prawdę, stosujemy kryteria formalne (...). Prawda rozpatrywana z punktu widzenia estetyki jest więc też »stosunkiem wypowiedzi do wypowiedzi«” (Golka 2008, s. 216). Funkcja poznawcza sztuki jest często negowana i ma to swoje uzasadnienie, gdyż artysta, tworząc dzieło sztuki nie ma obowiązku prezentowania obiektywnej

prawdy tak jak nauka. Sztuka to nie tylko opis rzeczywistości, ilustracja zachowań społecznych, to często fikcja. Niezależnie jednak, czy dane dzieło stanowi odzwierciedlenie rzeczywistości, czy jest tylko artystyczną *wariacją* twórcy inspirowanego rzeczywistością: „Sztuka, funkcjonując w kulturze, niewątpliwie pełni zadanie poznawcze, tzn. wykorzystywana jest jako źródło wiedzy o świecie” (Borowiecka 1986, s. 198). Bowiem celem sztuki nie jest powszechne promowanie prawdy, jej celem jest chęć kreacji, wyrażenia siebie czy przyjemności tworzenia, percepcji efektu finalnego przez artystę i publiczność. Marian Golka (2008, s. 216) trafnie pisał: „Dzieło sztuki jest więc świadectwem historii, ale tylko tej jej części, która jest odbita w świadomości artysty, i tylko w tym zakresie może być traktowana jako źródło badawcze”.

Dzieło sztuki to nie tylko symbol historyczny, to czynnik budujący relacje społeczne. „Na różny tedy sposób dzieło sztuki może łączyć ludzi. Podobnie jak język, sztuka jest zjawiskiem społecznym nie tylko ze względu na to, jak powstaje (...), ale również ze względu na to, do czego służy. Tolstoj sądzi, że funkcja komunikacyjna jest najważniejszą funkcją sztuki, że zadaniem sztuki jest łączyć ludzi, łączyć niezależnie od oddalenia w czasie i w przestrzeni, że sztuka jest po prostu językiem uczuć: »Jak słowo – mówi Tolstoj – wyrażające myśli i doświadczenia ludzkie, służy za środek do jednoczenia ludzi, podobnież działa i sztuka«” (Ossowski 1966a, s. 368–369).

Spotkanie, dialog, realizacja codzienności, to zadanie dla edukacji przez sztukę, która niezmiennie pozostaje formą spotkania i dialogu.

Rewitalizacja zajęć pozalekcyjnych w obszarze sztuki

W swoich rozważaniach odniosłam się nieco szerzej do istoty sztuki, pragnąc ukazać jej znaczenie w perspektywie codzienności, w rozwoju jednostki i społecznej egzystencji. Czynię to z uwagi na obserwowany deficyt sztuki w szkolnych programach edukacyjnych i wychowawczych, a to przecież szkoła jako instytucja społeczna winna zajęcia z tego zakresu propagować w ramach swoich powinności.

Edukacji szkolnej nie można sprowadzać do nauczania poszczególnych przedmiotów. Szkoła w kontekście nowych wyzwań i oczekiwań społecznych musi stać się instytucją kształtującą pracę w zespole, kreującą kreatywność, zaspokajającą potrzeby, zainteresowania uczniów, stwarzającą możliwości ich realizacji. To także pole socjalizacji i wychowania młodego pokolenia.

Realizując zajęcia w trybie lekcyjnym i pozalekcyjnym szkoła powinna odpowiadać na rysujące się potrzeby społeczne, dostrzegać i reagować pedagogicznie na różnice występujące między uczniami, zwłaszcza w sferze edukacyjnej – uczeń zdolny i słaby, oraz w sferze socjalnej (bytowej). Szkoła poprzez swoją ukierunkowaną i różnorodną aktywność winna ukształtować odpowiedzialność ucznia za: świadomość własnego działania, realizację aspiracji, planów, dokonywane wybory, organizację czasu wolnego, scenariusze codzienności. Przywołane obszary kształtowane mogą być zarówno w trakcie systematycznych zajęć lekcyjnych, jak również – w nie mniejszym stopniu – w trakcie zajęć pozalekcyjnych.

Szkolne działania edukacyjne realizowane w formie lekcyjnej wspomagane były do końca lat 80. XX wieku licznymi formami zajęć pozalekcyjnych. Zaawansowana aktywność wspomnianych form została mocno ograniczona w okresie transformacji i zasadniczo do dnia dzisiejszego nie wróciła do dawniejszej formy. To znaczący deficyt, uwzględniając istotną rolę owych form w edukacji młodego pokolenia. Tak jak zajęcia lekcyjne, tak i zajęcia pozalekcyjne realizowane w szkole służą szerokiej perspektywie poznania i rozwoju.

Ogniskuję swoje refleksje wokół zajęć pozalekcyjnych, bo winny one stanowić integralną część działalności szkoły, wzbogacając i rozwijając treści realizowane w cyklu lekcyjnym.

Tymczasem forma ta została zaniechana wskutek reformy edukacji wpisanej w dokonujące się przemiany transformacyjne na przełomie lat 80. i 90. XX wieku.

Znaczącym uwarunkowaniem podejmowanych decyzji ówczesnych władz samorządowych były ograniczenia natury finansowej, które spowodowały, że w pierwszym trybie objęły zajęcia pozalekcyjne, skutkując tym, że w znakomitej większości szkół zaniechano wszelkich aktywności w tym zakresie. Poza konsekwencjami *stricte* edukacyjnymi i rozwojowymi dały o sobie niemal natychmiast znać konsekwencje wychowawcze i społeczne, objawiające się między innymi demoralizacją młodzieży oraz brakiem umiejętności realizacji czasu wolnego.

Po dwóch dekadach w szkołach podstawowych i średnich w powolnym trybie następuje rewitalizacja zajęć pozalekcyjnych, potwierdzając tym samym ich znaczącą wartość edukacyjną i wychowawczą. Zajęcia te obejmują swoim zakresem różne koła przedmiotowe, aktywności fizyczne oraz artystyczne: koła literackie, zajęcia filmowe i fotograficzne, zajęcia malarskie oraz z rzeźby czy architektury, twórczość własną w zespołach muzycznych, śpiew chórally oraz teatr szkolny.

Zajęcia pozalekcyjne realizując szereg funkcji, podobnie jak zajęcia lekcyjne, powinny wykazywać formy wzajemnej/logicznej integracji, łączenia treści

i form. Ukazując możliwości twórcze uczniów, umożliwiają tym samym ich rozwój holistyczny.

Pośród wielu funkcji edukacyjnych, wychowawczych, socjalizacyjnych, towarzyskich, emocjonalnych pojawia się funkcja kształtowania zainteresowań i realizacji czasu wolnego.

Zajęcia pozalekcyjne przygotowują uczniów do przemyślanej i celowej organizacji czasu wolnego. Jakkolwiek pierwszym środowiskiem wychowawczym, kształtującym organizację czasu wolnego młodego człowieka, jest rodzina, to szkoła jako kolejne środowisko wychowawcze, obecne przez kilkanaście lat w życiu ucznia, winno w nie mniejszym stopniu angażować się w ten proces kształcenia. Potrzebę przywracania zajęć pozalekcyjnych w szkolnych strukturach zawdzięczamy w znacznym stopniu świadomości pedagogów oraz pracownikom administracji lokalnych samorządów. W dobie obecnej pozostajemy w procesie ich rewitalizacji.

W procesie edukacji i wychowania młodego pokolenia różnorodne zajęcia pozalekcyjne mają tę samą wartość. Nie umniejszając zatem pozostałych zajęć, które także powinny w pełni powrócić do praktyki szkolnej, pragnę zwrócić uwagę na zajęcia pozalekcyjne w obszarze sztuki. Zajęcia te realizowane są już w cyklu zajęć lekcyjnych – wychowanie muzyczne i wychowanie plastyczne w szkołach podstawowych lub wiedza o kulturze w szkołach średnich. Jednak ich zakres czasowy, a także często metody realizacji ograniczające się tylko do wąskiego zakresu merytorycznego i statycznej formy nie pozwalają na szersze rozwinięcie przedmiotowych tematów/obszarów w poszczególnych dziedzinach sztuki, tym samym nie można stworzyć warunków realizacji szerszych zainteresowań uczniów w przedmiotowym zakresie.

Dlaczego sztuka jest tak istotna w realizacji procesu wychowania? Wspominałam już w pierwszej części tekstu i warto tu także przywołać stanowisko Ireny Wojnar: „Sztuka stanowi także podstawę samopoznania. [...] Poszukiwanie wiedzy o sobie samym dokonuje się nieraz w sposób spontaniczny i nieświadomy, właśnie poprzez przeżywanie sztuki: lekturę poezji, słuchanie muzyki, pozwalające na chwilowe zagłębienie się w siebie, na przywołanie obrazów sytuacji ludzkich, z którymi porównuje się swój los” (Wojnar 1984, s. 20).

Wobec przedstawionych refleksji można za Ossowskim uzupełnić, że wychowawcza rola sztuki wyraża się w kilku obszarach:

- w »oczyszczającym« działaniu wzruszeń estetycznych;
- w pogłębianiu kultury współzycia przez kształtowanie różnorodnych a bezinteresownych więzi społecznych zarówno na terenie fikcji, jak na gruncie stosunków pomiędzy żywymi ludźmi;

- w pogłębianiu plastyczności umysłu i wrażliwości uczuciowej w związku z artystycznym zwielokrotnieniem rzeczywistości;
- w podniecającym wpływie obrazów rzeczywistości i pewnych wizji artystycznych, związanych z tokiem spraw społecznych;
- w kształtowaniu postawy twórczej względem świata nie tylko u twórców dzieł sztuki, ale i u tych odbiorców, którzy wobec pewnych typów dzieł sztuki zajmują postawę czynną” (Ossowski 1966a, s. 347).

Nawet jeżeli to nie wszystkie obszary, to przywołane zdają się prezentować szerokie spektrum oddziaływań sztuki w zajęciach lekcyjnych, a także pozalekcyjnych.

Wśród zajęć pozalekcyjnych z obszaru sztuki w szkołach realizowane są różne formy, np.: koła teatralne, kluby filmowe, koła fotograficzne, koła plastyczne, zespoły muzyczne, grupy wokalne, chóry, koła taneczne. To zapewne nie jedyne, ale najczęściej występujące. Zaistnienie w przestrzeni szkoły zajęć pozalekcyjnych z wyróżnionych obszarów zależne jest w istotnym stopniu od świadomości i chęci ich organizacji przez nauczyciela/instruktora zajęć, a dalej od stopnia zainteresowania uczniów daną propozycją, odkrycia wśród uczniów pewnych predyspozycji do własnej aktywności w przedmiotowym zakresie. To znacząca rola nauczyciela. Ważnym aspektem jest również zwrócenie uwagi, w jaki sposób uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych kształtuje i rozwija zainteresowania ucznia, jego predyspozycje oraz jak uczy realizacji czasu wolnego.

Realizacja zajęć pozalekcyjnych z poszczególnych dziedzin sztuki może przybierać zróżnicowane formy, wszystko zależy od zainicjowania danego tematu oraz wspólnych pomysłów – nauczyciela i uczniów – na ich realizację. W każdej formie zajęcia obejmują zakres teoretyczny realizowany w formie wykładu czy opowiadania, prezentacji graficznej lub muzycznej danego obszaru/tematu, a także form warsztatowych przygotowujących do własnej twórczości artystycznej.

Istotną formą wzbogacającą realizowane zajęcia jest łączenie poszczególnych zajęć, wskazując na często występującą integrację poszczególnych dziedzin sztuki, co obserwujemy w sztuce teatralnej, operowej czy filmowej. Litewski malarz oraz kompozytor Mikolajus Čiurlionis słusznie zauważał: „Nie ma granic między sztukami. Muzyka łączy poezję i malarstwo, ma swoją architektonikę. Malarstwo może posiadać taką architektonikę jak muzyka i w barwach wyrażać dźwięki” (Sarzyński 2018, s. 87). Warto wskazać młodzieży „pomosty”, jakie występują między poszczególnymi dziedzinami sztuki, uwrażliwić, że ścisła edukacja w jednym zakresie nie musi i nie powinna ograniczać poznania pozostałych dziedzin, które występują w przestrzeni społecznej.

Wzbogacenie realizacji zajęć pozalekcyjnych to jedna z wielu form ich realizacji. Pośród nich cenną inicjatywą jest zapraszanie twórców/artystów reprezentujących poszczególne dziedziny sztuki, prowadzenie dyskusji czy warsztatów.

Inną jak najbardziej pożądaną formą jest bezpośrednio uczestnictwo w spektaklach teatralnych, operowych, baletowych, projekcjach filmowych, koncertach muzyki klasycznej, wystawach w galeriach czy wizytach w muzeach. Zaangażowane i świadome uczestnictwo w projekcie danego dzieła sztuki to najlepsza forma poznania i kształtowania zainteresowań. Bezpośrednie uczestnictwo to znakomita baza do dyskusji, projektowania nowych/indywidualnych pomysłów w ramach własnej twórczości. Pisząc o dyskusji, myślę nie tylko o jej artystycznym zakresie. Mając na uwadze rozważania pedagogiczne Josepha Beuysa, zawarte w koncepcji rzeźby społecznej, myślę o ukierunkowaniu dyskusji w obszary społeczno-pedagogiczne, jak postulował wspomniany artysta/rzeźbiarz. To ukazanie wzajemnego mariażu sztuki, pedagogiki i rzeczywistości społecznej potwierdza powszechną użyteczność sztuki w praktyce codziennej. To ważna forma poznania zakresu możliwości sztuki, zwłaszcza przez młode pokolenie, które – o czym jestem przekonana – nabędzie pewnej świadomości w przedmiotowym zakresie (Beuys 1990).

Ukazanie związku sztuki i społecznej rzeczywistości może się rozwijać jeszcze w inny sposób, kiedy uczniowie w ramach zajęć pozalekcyjnych przygotowują projekty w poszczególnych dziedzinach sztuki lub w układach zintegrowanych i zechcą zaprezentować swoje dzieła kolegom na terenie szkoły bądź w szerszej lokalnej perspektywie, kierując swoje projekty do zainteresowanych grup społecznych.

Aktywność uczniów w ramach szkolnego teatru, zajęć z fotografii, muzycznych i tanecznych, prezentacji czy dzieł plastycznych w różnych technikach, może i powinna być także prezentowana w ramach realizowanych w kraju konkursów artystycznych. Możliwość zaprezentowania własnej twórczości szerszemu gronu odbiorców to nie tylko podzielenie się z odbiorcami umiejętnościami, zainteresowaniami, ale także wzbogacenie własnej osobowości, zbudowania poczucia wartości, wreszcie próba ukazania, jaką wartość ma sztuka w społecznej przestrzeni.

Każda dziedzina sztuki dostarcza szeregu możliwości kształcenia różnych obszarów rozwojowych młodego pokolenia. Dobrze ilustruje to przykład percepcji materiału filmowego.

„W każdym filmie znajdzie potrzeba objaśniania metafor, które bywają obrazowe i dźwiękowe, symboli i znaków kulturowych, co sprzyja nie tylko percepcji filmu, ale ogólnemu rozwojowi wychowanka. Na jego użytek warto również

przypomnieć zdanie Tadeusza Peipera, które mogłoby stanowić motto edukacji kulturalnej: »Najistotniejszym i najważniejszym pierwiastkiem każdej sztuki jest to, czego inna sztuka wydobyć nie potrafi«. Często też należy stawiać pytanie, co potrafi film, a z czym sobie nie radzi; przy okazji adaptacji pokazywać, z czym lepiej radzi sobie literatura, a z czym film albo słuchowisko radiowe” (Marzec 1990, s. 10). Można powiedzieć, że realizacja zajęć pozalekcyjnych w obszarze sztuki stwarza ogromne możliwości edukacyjne, służące nie tylko umiejętności rozumienia poszczególnych dziedzin sztuki, ale także wykorzystywane w całości kształceniu codziennego życia.

Zajęcia pozalekcyjne realizowane są w trybie czasu wolnego ucznia, po obowiązkowych zajęciach lekcyjnych. Przyjmując formę zajęć dowolnych/dodatkowych, uczniowie sami mogą decydować, w których chcą rozwijać swoje zainteresowania. Czynnikiem pozwalającym na świadomy wybór spośród oferowanych zajęć pozalekcyjnych są zainteresowania młodego człowieka, dzięki którym skuteczniej realizuje się indywidualne aspiracje, modeluje rozwój osobowy i społeczny. „Konieczność organizowania dla uczniów różnych zajęć pozalekcyjnych dostosowanych do ich zainteresowań oraz uświadomienia im, że racjonalne wykorzystanie czasu wolnego jest formą »inwestowania w siebie«” (Rutka 2007, s. 136). Zainteresowania młodego człowieka różnicowane są poprzez czynniki biologiczne, jak i społeczno-kulturowe, wychowawcze. Dlatego to środowiska wychowawcze – rodzina i szkoła – winny zadbać o ich kształtowanie i rozwój, a zatem możliwość ich realizacji.

O istotności zajęć pozalekcyjnych w procesie rozwojowym młodego pokolenia mogą zaświadczyć wyniki badań przeprowadzonych wśród studentów drugiego i trzeciego roku pedagogiki w Uniwersytecie Śląskim. Przeprowadzono je w październiku 2021 roku w ramach seminarium. Badaniom poddano grupę 56 studentów. Zadaniem badawczym było opisanie przez nich refleksji z minionych lat edukacji – szkoła podstawowa, gimnazjum i szkoła średnia – na temat uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych – *Moje refleksje wobec uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych*.

Wyniki analizy wypowiedzi pisemnych studentów ujawniają, że 27 osób z badanych (N = 56) odnotowało obecność zajęć pozalekcyjnych w trakcie całej własnej edukacji, obejmującej szkołę podstawową, gimnazjum oraz liceum. Wspomniane zajęcia realizowane były zasadniczo w szkole podstawowej, tylko w 23 przypadkach zajęcia tego typu były realizowane w gimnazjum, najmniej zajęć tego typu odnotowano w liceum – 16. Wszelako to i tak znaczący wynik. Należy pamiętać, że badania przeprowadzono wśród dwóch roczników studentów, którzy edukację szkolną realizowali w większości w dużych środowiskach

miejskich w drugiej dekadzie 2000 roku, to jest w czasie, gdy zajęcia pozalekcyjne w szerszym zakresie były już obecne w strukturze szkolnej.

Pośród wskazywanych zajęć odnotowano cykle w zakresie kół przedmiotowych – z literatury, fizyki biologii czy geografii, oraz z zakresu sztuki – chór szkolny, koło plastyczne, teatr szkolny. W wybranych szkołach w 18 przypadkach odbywały się również zajęcia w ramach SKS (Szkolny Klub Sportowy) oraz w 6 przypadkach – kół PTTK (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze). Wśród omawianych dominowały zajęcia sportowe i przedmiotowe, zarówno w szkole podstawowej, jak i w gimnazjum. W niewielkim zakresie wymieniano zajęcia ze sztuki – 18 wskazań. Wśród nich odnotowano zajęcia plastyczne, muzyczne i koła teatralne. Wskazane formy obecne były głównie w szkołach podstawowych, w zdecydowanie mniejszym stopniu – w gimnazjach. Zajęcia ze sztuki w liceach odnotowano tylko w 7 przypadkach. Przywołane wyniki ilustrują niski poziom realizacji zajęć ze sztuki, które powinny być prowadzone na każdym etapie edukacji, zapewniając możliwość holistycznego rozwoju i doskonalenia indywidualnych zainteresowań.

Z wypowiedzi wynika również, że 47 osób z badanej grupy, znajdując propozycje w obszarze swoich zainteresowań, skorzystało z zajęć pozalekcyjnych, zwłaszcza sportowych i przedmiotowych (matematyka, fizyka, języki obce). Pozostałe osoby, nawet jeżeli odnotowywały określone (nieliczne) oferty, z nich nie korzystały. Z badanej grupy 15 osób wskazało na uczestnictwo w zajęciach ze sztuki – plastycznych, muzycznych, teatralnych. Młodzież dostrzegła te, które w niewielkim stopniu występowały w ofercie poszczególnych typów szkół. W pojedynczych przypadkach były to zajęcia z muzyki – chór szkolny, czy z plastyki – własna plastyczna aktywność ucznia. W tym zakresie nie odnotowano uczestnictwa w ofertach instytucji kultury, wzbogacającego zajęcia pozalekcyjne w placówkach szkolnych.

Badani zwracali uwagę, że chętnie korzystaliby z zajęć pozalekcyjnych, które wpisywałyby się w ich zainteresowania, zwłaszcza w obszarze sztuki, ponieważ zakres zajęć lekcyjnych z tego obszaru jest bardzo ograniczony, szczególnie w szkołach średnich. Poza tym realizacja tych zajęć w szkole umożliwiała ich pełną dostępność ze względu na odległość od miejsca zamieszkania, poczucie bezpieczeństwa, dogodnie godziny odbywania się po zajęciach lekcyjnych oraz ich nieodpłatność. Co już w przypadku zajęć pozaszkolnych, realizowanych w różnych instytucjach kulturalnych czy oświatowych wiąże się najczęściej z pewnymi zobowiązaniami finansowymi.

Badani, co dokumentują pisemne wypowiedzi, dostrzegają rolę zajęć pozalekcyjnych w całości kształcenia i rozwoju. Zgodnie twierdzą, że ich brak, nie tylko tych z obszaru sztuki, z pewnością pozbawił ich pewnych szans rozwoju zainteresowań, nowych doświadczeń, sprawności budowania więzi społecznych

oraz pracy w zespole. Wypowiedzi badanych studentów wskazują, że: *Zajęcia pozalekcyjne pozwalają na poszerzenie przedmiotowej wiedzy, uczą pracy w grupie, wspomagają rozwój zainteresowań, wszechstronne doskonalenie, rozwijają kreatywność, uczą dokonywania wyborów, postrzegania świata. Zajęcia ze sztuki w znacznym stopniu uczą tolerancji i samopoznania, kształtują potrzebę korzystania z oferty instytucji kultury. Zajęcia pozalekcyjne to znakomita forma realizacji czasu wolnego.*

Mam świadomość, że to tylko mały, ale znaczący obraz ilustrujący stanowisko młodego pokolenia wobec zajęć pozalekcyjnych. Już te nieliczne głosy wskazują na konsekwencje ich braku w strukturze szkolnej. Uważam, że młodzież przez dwie dekady pozbawiona pełnej możliwości uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych, zwłaszcza w obszarze sztuki, poniosła wymierne koszty z powodu ograniczenia dostępu do sztuki, szerszego jej rozumienia, rozwoju, doświadczania jej wartości i roli w codziennym życiu społecznym. Młodych ludzi pozbawiono w tym okresie szerszych możliwości kształtowania umiejętności postrzegania sztuki w przestrzeni społecznej, co wpływa na formowanie wrażliwość i odpowiedzialność za tę przestrzeń. Jak zauważa Irena Wojnar, różnymi drogami przeniknąć może sztuka do przestrzeni życia szkolnego, niezależnie czy dotyczy to realizacji zajęć programowych/lekcyjnych z muzyki i plastyki, czy zajęć pozalekcyjnych, obejmujących również inne dziedziny sztuki. (zob. Wojnar 1980, s. 561).

Realizacja zajęć pozalekcyjnych w obszarze sztuki wpisuje się w kontekst wychowania estetycznego, które: „winno być traktowane równorzędnie z innymi zadaniami wychowawczymi i dydaktycznymi. Nie może być ani lekceważone, ani spychane na ostatnie miejsce, lecz przeciwnie, istnieje potrzeba świadomego rozwijania umiejętności doznawania i przeżywania istotnych estetycznych i kulturalnych wartości życia przez wszystkie dzieci w warunkach codziennej pracy każdej szkoły, i to zarówno w ramach systemu lekcyjnego, jak i zajęć pozalekcyjnych oraz w całości kształcie systemu wychowawczego szkoły” (Chmielewska 1966, s. 13).

Potrzebę obecności kultury/sztuki w powszechnym życiu szkoły – systemie lekcyjnym i pozalekcyjnym – dostrzegał również Jan Błoński, który postrzegał szkołę jako „miejsce kultury rozumianej jako konstelacja wartości” (Błoński 1983, s. 65). Czy jest to możliwe? Zapewne, jeżeli wprowadzimy do szkolnego programu lekcyjnego i pozalekcyjnego szerszy zakres zajęć ze sztuki. Bo chociaż nie jest ona antidotum na wszelkie zło, to pozwala lepiej zrozumieć otaczającą rzeczywistość.

Na zakończenie

Jak w przeszłości, tak i współcześnie trzeba stwarzać młodemu pokoleniu możliwości kształcenia w różnych obszarach, także kultury i sztuki, aby nie tylko dysponowało zasobem wiedzy teoretycznej, ale potrafiło z niej korzystać w praktyce szerokiej codziennej perspektywy. Kompetencje w zakresie korzystania ze sztuki, wprowadzania jej w codzienny zakres obowiązków, to istotny wyraz rozwoju cywilizacyjnego. Warto też pamiętać, że: „Uczestnictwo kulturalne będzie wtedy autentyczne, gdy odpowiadać będzie możliwościom percepcyjno-ekspresyjnym jednostki wyznaczonym przez wiek, już nabyte wykształcenie, możliwości emocjonalne, estetyczne itp., połączone z wysiłkiem aktywizującym i sublimującym to uczestnictwo, wzbogacającym je o nowe, coraz bardziej złożone treści i formy. W ten sposób uczestnictwo w kulturze służy dwóm celom:

- zaspokajaniu potrzeb kulturalnych już ukształtowanych i zainteresowań już rozwiniętych,
- kształtowaniu nowych potrzeb, ich rozwijaniu oraz tworzeniu osobowościowych przesłanek dla bogatszych i bardziej intensywnych kontaktów kulturalnych” (Guzy-Steinke, Wilk 2009, s. 36–37).

Dlatego tak ważna jest edukacja w obszarze wszystkich dziedzin sztuki. Edukacja szkolna, w niniejszym zakresie, systematycznie realizowana w ramach obowiązkowych zajęć przedmiotowych, uzupełniana zajęciami pozalekcyjnymi, winna stać się podstawową zasadą w pracy edukacyjno-wychowawczej, gdzie bowiem jak nie w szkole należy zainteresować ucznia sztuką, zwłaszcza gdy rodzina tego obowiązku nie wypełnia, ograniczając tym samym kształtowanie kapitału kulturowo-estetycznego jednostki.

Przywołując przytoczone refleksje, rewitalizacja zajęć pozalekcyjnych w obszarze sztuki, wprowadzenie ich jako stały element struktury szkolnej wydaje się być powinnością władz szkolnych oraz osób odpowiadających za kształcenie młodego pokolenia, tak by nie były tylko „dodatkiem” do systemu, lecz aby się stały integralną częścią edukacyjno-wychowawczych działań szkoły.

BIBLIOGRAFIA

- Beuys J. (1990), *Teksty, komentarze, wywiady*, wybór, oprac., wstęp J. Jedliński, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Ruchu i Centrum Sztuki Współczesnej.

- Błoński J. (1983), *Edukacja narodowa a kultura*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1, s. 61–66.
- Brzoza H. (1982), *Wielość sztuk – jedność sztuki*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Chmielewska A. (1966), *Problemy wychowania estetycznego*, w: I. Słońska (red.), *O wychowaniu estetycznym w szkole podstawowej*. Warszawa: Nasza Księgarnia, s.7–52.
- Golka M. (2008). *Socjologia sztuki*. Warszawa: Difin.
- Guzy-Steinke H., Wilk T. (2009), *Uczeń i teatr. Realia a poszukiwania możliwości re-
alizacji edukacji teatralnej w szkole*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”.
- Huyghe R. (1957), *L'art et l'homme*, , vol. 1, Paris: Larousse.
- Kozicka A.T. (2004), *Dekalog odpowiedzialności*, „Nowa Szkoła”, 10.
- Marzec A. (1990). *Edukacja filmowa w szkole średniej*, Kraków: Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddział w Krakowie.
- Nowiński K. (red.) (1977). *Muzea w procesie wychowania młodzieży*, Warszawa: Ministerstwo Kultury i Sztuki.
- Ossowski S. (1966a), *Dzieła*, t. 1: *U podstaw estetyki*, Warszawa: PWN.
- Ossowski S. (1966b), *Dzieła*, t. 2: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*. Warszawa: PWN.
- Rutka I. (2007), *Rozwijanie zainteresowań plastycznych dzieci i młodzieży jako twórcze wykorzystanie czasu wolnego na przykładzie działalności Pałacu Młodzieży w Katowicach*, w: T. Wilk (red.), *Niektóre obszary pracy opiekuńczo-wychowawczej i edukacyjnej szkoły oraz środowiska lokalnego*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 131–146.
- Sarzyński P. (2018), *Unia sztuk*, „Polityka”, 6, s. 86–87.
- Tatarkiewicz W. (1976), *Dzieje sześciu pojęć: sztuka, piękno, forma, twórczość, przeżycie estetyczne*, Warszawa, PWN.
- Wojnar I. (1980), *Wychowanie estetyczne*, w: B. Suchodolski (red.), *Pedagogika*, Warszawa: PWN, s. 497–575.
- Wojnar I. (1984), *Sztuka jako „podręcznik życia”*, Warszawa: Nasza Księgarnia.

STRESZCZENIE

Niniejszy tekst jest próbą zainteresowania środowiska nauczycieli sztuką nie tylko w aspekcie artystycznym, ale nade wszystko w aspekcie pedagogicznym, społecznym. Asumptem do zainteresowania nauczycieli wprowadzeniem sztuki nie tylko do procesu lekcyjnego, ale zajęć pozalekcyjnych było przekonanie, że w przeszłości zajęcia pozalekcyjne we wspomnianym obszarze były często realizowane w przestrzeni szkoły, pełniąc tym samym szereg określonych funkcji społeczno-wychowawczych. Uwzględ-